Rok X. Nr. 249 Sosnowiec, czwartek 12 września 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—** Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji ·-92, Administracji ·7, Drukarni 4-94. ...kowe ...wice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maj... ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, te...

W GENEWIE NADAL RADZĄ...

Przemówienia przedstawicieli Anglji, Chin i Abisynji.



Minister spraw zagranicznych Anglji sir Samuel Hoare, podsekretarz stanu Eden i delegat Włoch do ligi narodów Aloisi.

GENEWA, 11. 9. (wł.) Dzisiejsze posiedzenie plenarne otwarto o godz. 10.45 przy szczelnie wypełnionej sali. Przewodniczący Benesz zaaprobował decyzję prezydjum zgromadzenia odnośnie do kooptowania komisarza Litwinowa do grona wiceprzewądniczących. Następnie wszedł na mównicę minister spraw zagranicznych W. Brytanji sir Samuel Hoare. Mówca bezpośrednio przystąpił do omówienia zagadnienia abisyńskiego, mówiąc, że wobec ogólnego napięcia nastroju byłoby rzeczą bardzo łatwą powiedzieć słowa któreby mogły utrudnić zadanie rady ligi narodów. Mimo to jednak minister stwierdza, że odpowiedzialność która na niej ciąży nakaz. mu mówić szczerze i otwarcie. Mówca podkreślił wszy poparcie rządu brytyjskiego dla ligi narodów oraz zainteresowanie narodu brytyjskiego zagadnieniem zbiorowego bezpieczeństwa zaprzeczył w sposób bardzo stanowczy wszelkim motywom egoistycznym rzekomo kierującym polityką W. Brytanji.

Mówiąc dalej o zbiorowem bezpieczeństwie minister Hoare podkreślił, że zagadnienie to oznacza więcej od tego, co powszechnie rozumiane jest pod pojęciem sankcyj. Ma ono w swojem założeniu bezwzględne ponowanie wszystkich zobowiązań traktatowych. Podstawą tego zagadnienia jest cały szereg zasadniczych zobowiązań dobrowolnie zaciągniętych przez członków ligi narodów, celem poddania wszelkich sporów, mogących prowadzić do wojny pokojowym metodom postępowania.

Przechodząc następnie do sprawy usunięcia przyczyny ewentualnej wojny, minister Hoare poruszył kwestję właściwego rozdziału surowców. Istota zagadnienia tkwi w stworzeniu równowagi pomiędzy państwami posiadającemi kolonje, a państwami ich pozbawionemi. Należy zagadnienie to zbadać i postarać się usunąć trudności, które wynikają z monopolistycznej sytuacji niektórych państw.

Wedle poglądu rządu brytyjskiego dowóz ... politycznej lub terytorial- zagadnienie to jest natury raczej gospodarczej. Minister Hoare poruszył dalej możliwości zagwarantowania słusznego i sprawiedliwego rozdziału surowców. Dalej minister domaga się zmiany w rozkładzie sił międzynarodowych.

Po mowie ministra Hoare zabrał głos delegat Chin Yen, podkreślając, że uwagi ligi narodów z racji jej uniwersalności nie powinny ograniczyć się do terenu europejskiego.

Na posiedzeniu popołudniowem pierwszy przemówił delegat Etjopji Havariata, który stwierdził, że Etjopja bardzo chętnie rozważy wszelkie propozycje ligi narodów, mając na celu podniesienie poziomu gospodarczego i politycznego Etjopji, ale akcja taka musi być bezinteresowna i posiadać charakter zbiorowy. Stwierdziwszy dalej, że Abisynja jest państwem chrześcijańskiem o starych tradycjach, oraz światem, mówca zapewnił, że Abisynja że pragnie żyć w przyjaźni z całym do wszystkich narodów, nawet w stosunku do tych, którzy oświadczyli dziś, że są jej przeciwnikami. Abisynja uznaje ich wartościową rolę odegraną kształtowaniem się cywilizacji starożytnej i współczesnej. Równocześnie jednak Abisynja wierzy w ligę narodów, jako w organizację postępu która położy kres podbojom.

Czeskie czerezwyczajki szaleją

Fala nowych prześladowań na Śląsku

MORAWSKA OSTRAWA, 11. 9. (wł.) Atak szału antypolskiego na Śląsku nad Olzą trwa i rozwija się, uzewnętrzniając się w formach coraz bardziej niesamowitych. Dzień wczorajszy przyniósł nowe wypadki, świadczące o tem, że Czesi już wogóle nie zdają sobie sprawy z tego co robią.

Tak więc „Morawska Orlice" zapowiada aresztowanie wielu dzieci w polskiej miejscowości Marklowicach, ponieważ śledztwo żandarmerji miało jakoby ustalić, że to one wybiły szyby w czeskiej szkole.

Całkiem potwornie brzmi także doniesienie pisma „Poledni Ostravski Denik", wedle którego władze czeskie postanowiły nie dopuścić do udziału w uroczystościach ku czci ś. p. Żwirki i Wigury, które mają się odbyć dnia 22 bm. w Cierlicku, pielgrzymek ludności polskiej.

Aresztowania działaczy polskich trwają nadal.

Obecnie w więzieniach czeskich przebywa już ogromna liczba Polaków, których jedynym grzechem jest, że bronią się przed wynarodowieniem W najbliższym czasie rozpoczną się przeciw nim masowe procesy. W związku z tem ministerjum sprawiedliwości mianowało sędziego Tesara wiceprezydentem sądu okręgowego w Morawskiej Ostrawie.

P. Tesar był członkiem czeskiej komisji plebiscytowej w r. 1919-20 i ma wśród ludności Śląska n/Olzą opinję zdecydowanego wroga polaków.

ZABORCA MA GŁOS.

MORAWSKA OSTRAWA, 11. 9. W Pietrwałdzie na Śląsku nad Olzą odbyła się konferencja „Narodni Zdruzeni", organizacji partji narodowo-demokratycznej. W zebraniu wzięło udział około 100 delegatów.

Główny mówca tego stronnictwa senator Zaborca oświadczył, iż osadzeni na Śląsku Cieszyńskim robotnicy czescy są najlepszą gwarancją bezpieczeństwa granicy od strony polskiej.

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p. Żwirki i Wigury

WARSZAWA, 11.9. PAT. Dziś rano w kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój dusz ś. p. Żwirki i Wigury. Na nabożeństwie obecni byli oprócz rodzin zmarłych przedstawiciele lotnictwa zarząd głównego Aeroklubu R. P., przyjaciele i koledzy.

—oOo—

Norymberga ofiarowała Hitlerowi miecz Karola Wielkiego

NORYMBERGA, 11. 9. (wł.) Z okazji otwarcia 7-go „dnia partyjnego" całe miasto przybrało uroczysty charakter. Liczba przybyłych uczestników wynosi przeszło 800 tys. ludzi. Prócz kanclerza Rzeszy obecni są prawie wszyscy członkowie gabinetu, najwyżsi dostojnicy partji i armji.

Uroczystości są pod hasłem partyjnego dnia wolności w związku z przywróceniem w roku bieżącym niezależności wojskowej Niemiec.

W godzinach popołudniowych przybył kanclerz. Przyjazd jego oznajmiło bicie we wszystkie dzwony kościołów norymberskich. Na ratuszu powitał kanclerza nadburmistrz miasta, Liebel Nadburmistrz wręczył następnie kanclerzowi, jako dar miasta Norymbergi, miecz, będący wierną kopją t. zw. miecza Karola Wielkiego, jednego z klejnotów koronnych dawnego cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego

—oOo—

Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w Sosnowcu

Wczoraj przez cały dzień odbywało się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w Sosnowcu.

W późnych godzinach posiedzenie odroczone zostało do dnia dzisiejszego.

Po ukończeniu obliczeń w dniu dzisiejszym ogłoszone zostaną oficjalne wyniki głosowania do sejmu w Zagłębiu.

Kto wygrał na loterji?

100.000 na nr. 70028
50.000 na nr. 115045
20.000 na nr. 109986
10.000 na nr. 153558
5.000 na n-ry: 33676 104417
2.000 na n-ry: 8680 11224 21919 37489 41323 42954 56268 67571 73117 83976 89581 90433 102615 107216 124800 128656 141495 146243 148006 148789 149449.

1.000 na n-ry: 3587 3803 9706 17372 19541 20563 21316 22816 24313 32115 33566 38230 59908 69628 73364 85658 88407 88531 94268 96028 103912 111338 119909 122673 124894 126001 131874 135736 136365 139331 144326 144537 147693 151630 152579 166831 168038 170458 172927 173574 176397 183711.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ARTYSTA RZEŹBIARZ LITEWSKI NA CZELE SZAJKI BANDYTÓW.

KOWNO, 10.9. Aresztowana niebezpieczna szajka bandytów na Żmudzi ze znanym artystą - rzeźbiarzem Klimanskisem na czele jest tematem zainteresowania społeczeństwa litewskiego.

Jak się okazuje, art. - rzeźbiarz Klimanskis jest twórcą pomników niepodległości w Plunglanach, Retowie,, Twerkach i innych miejscowościach. Prócz tego Klimanskis jest autorem wielu cennych prac artystycznych. Obecnie w 57 roku życia, jak pisze „Dzień Polski“ (z Kowna) zamiast rzeźbić dzieła sztuki, artysta ten zaczyna „nożem rzeźbić twarze, ręce i nogi spokojnych „Żmudzinów“. Ostatnio był on zatrudniony przy restauracji kościoła w Pojurze.

Do bandy, na której czele stał Klimanskis, należało 29 rzezimieszków.

—oOo—

JASNA GÓRA W DNIU NARODZIN NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY.

CZĘSTOCHOWA, 11.9. Mimo panującej niepogody wbrew wszelkim przewidywaniom Jasna Góra zgromadziła u stóp swych w dniu urodzin Najśw. Marji Panny 20 tys. osób liczącą rzeszę, przyczem większość przybyła pieszo.

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę wieczorem wielką procesją eucharystyczną. Przez całą noc trwała adoracja wystawionego Najśw. Sakramentu, zakończona w niedzielę uroczystem nabożeństwem.

Kazanie wzruszającej treści wypowiedział O. Ambroży Mendera. O godz. 11 sumę pontyfikalną odprawił J. E. ks. biskup Kubina w asyście licznego duchowieństwa kazanie wygłosił O. Bogumił Natkański.

Przez trzy dni Częstochowa płonęła wieczorem tysiącami świateł. które tutejszym zwyczajem wierni w formie palących się podwójnych świeczek umieszczają w oknach, nieraz b. gustownie przybranych.

—oOo—

BERLIŃSKI „ANTYKOMINTERN“.

SZTOKHOLM, 11.9. Na łamach sztokholmskiego pisma „Lindsdagblatt“ pojawił się artykuł prezesa niemieckiego związku towarzystw antykomunistycznych dr. Eherta, który proponuje stworzenie „Antykominternu“ zwalczającego Komintern moskiewski.

Artykuł dr. Eherta spotkał się podobno z przychylnem przyjęciem w Szwecji i Norwegji. Pogłoski zatem o stworzeniu Ligi Narodów Północy pod egidą Niemiec okazują się nietrafne, chodzi bowiem o próbę stworzenia przeciwwagi międzynarodowej dla Kominternu pod egidą Niemiec..

—oOo—

SAMOBÓJSTWO PRZY POMOCY BAKTERYJ.

BUDAPESZT, 11.9. Asystentka budapeszteńskiego instytutu bakterjologicznego Józefa Czwitkovies zażyła w zamiarze pozbawienia się życia wielką dawkę nieznanych bakcyli.

W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala. Samobójstwo popełnione przy pomocy bakcyli wywołało w całem mieście zrozumiałe poruszenie.

Lekarze zajęci są obecnie badaniem chorej, by ustalić, jakie bakcyle spowodować mogły tak ciężkie asystentki. Narazie jeszcze powód sensacyjnego samobójstwa jest nieznany.

—oOo—

23 WYROKI ŚMIERCI W ALBANJI.

TIRANA, 11.9. 23 uczestników powstania w Fieri skazano na karę śmierci, 16 na dożywotnie więzienie, 12 na 15 lat więzienia, 50 oskarżonych uniewinniono.

—oOo—

CZECHOSŁOWACJA ESKORTUJE SAMOLOTAMI KUROPATWY DO FRANCJI.

PRAGA, 11.9. Pierwszy transport kuropatw został wysłany do Francji samolotem w ilości 1000 sztuk. Kuropatwy były na lotnisku o godzinie 10 w nocy, a nazajutrz sprzedawano już je w sklepach.

Tajemnica szkieletu

wykopanego w podziemiach banku gosp. krajowego w Równem.

Przed kilku dniami pisaliśmy o niezwykle sensacyjnem odnalezieniu szkieletu młodej kobiety, wykopanego dzięki przypadkowi spod podłogi szopy, znajdującej się na podwórzu gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Równem.

Nie ulega wątpliwości, że tajemnicza kobieta zmarła gwałtowną śmiercią.

Świadczą o tem załamania na czaszce w okolicy prawej kości skroniowej, pochodzące od uderzenia tempem narzędziem — prawdopodobnie obuchem siekiery oraz otwór w prawej łopatce, który mógł powstać od strzału albo od przebicia nożem lub bagnetem.

Policja śledcza w Równem wszczęła energiczne śledztwo, które z natury rzeczy natrafić musiało na wielkie trudności. Zidentyfikowanie ofiary mordu jest niezmiernie utrudnione, spowodu długiego czasu jaki upłynął od dnia zabójstwa. Jak można wnioskować ze stanu kości, leżały one pod podłogą szopy 10 do 12 lat, a może jeszcze dłużej.

Odkrycie śladu zaginionej młodej kobiety z perspektywy tylu minionych lat jest rzeczą wymagającą olbrzymiego nakładu pracy i energji. Również odnalezienie zabójcy jest w tych warunkach nad wyraz trudne. Opinja publiczna Równego wstrząśnięta tajemniczym wypadkiem może tymczasem snuć domysły i hipotezy. Znaleźli się nawet detektywi - amatorzy, którzy na własną rękę prowadzą śledztwo i starają się rozwikłać zagadkę niezwykłego morderstwa.

Jak dotąd jedna wersja zdaje się mieć wszekie cechy prawdopodobieństwa. Jak zdołano już ustalić, nie wydarzył się w Równem ani w okolicy w ostatnich kilkunastu latach ani jeden wypadek zaginięcia młodej kobiety, któryby nie został całkowicie wyjaśniony. Stąd logiczny wniosek, że ofiara mordu pochodzić musiała z dalszych stron.

Budynek, w którym mieszczą się obecnie biura Banku Gospodarstwa Krajowego był przed kilkunastu laty częściowo użytkowany przez zajazd, a w szopie, w której wykryto szkielet, znajdowała się stajnia. Był to okres wielce ożywionej wymiany towarowej między granicznemi miastami położonemi po obu stronach kordonu.

Władze blszewickie nie czyniły wówczas żadnych trudności i na granicy kwitł w najlepsze przemyt, mający wówczas niemal oficjalne pozory. Z tamtej strony kordonu przywożono do Równego masowo szlachetne kamienie w takiej ilości, że Równe stało się centralą handlu brylantami i złotem. Zajazd przy ulicy 13 Dywizji nie cieszył się zbyt dobrą opinją. Było to schronisko dla różnego autoramentu ciemnych handlarzy i przemytników oraz „bieżeńców“ z Sowietów, którzy w zakamarkach odzieży przewozili nierzadko olbrzymie majątki w brylantach i złocie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa i wspomniana młoda kobieta przybyła do tego zajazdu zdaleka. a może nawet z Sowietów. Ponieważ był to zajazd przemytniczy, więc i kobieta znalazła się w nim bynajmniej nie przypadkowo. Prawdopodobnie miała przy sobie klejnoty, gdyż w owym czasie prawie wszyscy przyjezdni, zatrzymujący się zwłaszcza w zajeździe przy ul. 13 Dywizji, mieli coś wspólnego z handlem brylantami. Nie jest więc wykluczone, że młoda kobieta padła ofiarą zabójstwa na tle rabunkowem i następnie zakopana została w stajni zajazdu.

Czy koncepcja ta jest słuszną, wykażą niewątpliwie już w najbliższym czasie wyniki śledztwa.

WŁOCHY ROZPOCZNĄ WOJNĘ 24 WRZEŚNIA?

LONDYN, 11.9. Kilka dzienników angielskich donosi z Addis Abeba, że początek włoskiego ataku naznaczono na dzień 24 września. Wynika to z przejętej depeszy radjowej, którą nadano z Rzymu do Asmara, stolicy Erytrei.

Jak „News Chronicle“ z Addis Abeba donosi, ostatnie urzędowe doniesienie z nad granicy Erytrei potwierdzają wiadomość, że znaczne oddziały wojsk włoskich maszerują z Asmara do granicy, w kierunku Aduy. W Adi Urgi i Adi Kale gromadzą się oddziały piechoty, czarnych keszul wojsk tubylczych, wyposażone w artylerję i czołgi.

„Posiadanie czechosłowackiego odznaczenia stale się dla mnie, jako polaka niemożliwe“

PREZES SYNDYKATU DZIENNIKARZY LWOWSKICH ODSYŁA INSYGNIA ORDERU „BIAŁEGO LWA“.

LWÓW, 11. 9. Redaktor Bronisław Laskownicki, prezes syndykatu dziennikarzy lwowskich we Lwowie, redaktor naczelny „Wieku Nowego“ wystosował do konsula czechosłowackiego we Lwowie następujące pismo:

„Na ręce Pańskie mam zaszczyt złożyć insygnia krzyża oficerskiego orderu Białego Lwa, którym przed kilku laty Pan Prezydent Republiki Czechosłowackiej raczył mnie odznaczyć. W owym czasie miałem podstawy do wierzenia, że stosunki między naszemi państwami i pobratymczemi narodami będą układały się ku obopólnemu pożytkowi w zgodnem porozumieniu i we wzajemnem poszanowaniu ideałów i praw narodowych. Niestety, okazało się to zbyt rychło złudzeniem. Jaskrawe wypadki prześladowania i nękania mniejszości polskiej w Czechosłowacji, wyraźną dążność do wynarodowienia jej nawet za pośrednictwem kościoła i szkoły, tępienie polskiego szkolnictwa, niszczenie polskiego dziennikarstwa — to wszystko składa się na obraz tak ponury, że w każdym Polaku budzić musi słuszne oburzenie gdy w dodatku, według urzędowych wiadomości, celem ostatecznego zgnębienia polskiej ludności na Śląsku Cieszyńskim rząd czechosłowacki uznał za stosowne chwycić się tak drastycznego środka, jak nasyłanie na tę biedną, uciemiężoną już ponad wszelką miarę ludność, wojskowo-żandarmskiej ekspedycji karnej — zrozumie Pan Konsul, że w tych warunkach posiadanie czechosłowackiego odznaczenia staje się dla mnie, jako dla Polaka, niemożliwe i dlatego czuję się zmuszony zrezygnować z tego zaszczytu“.

Pierścień z szafirem

na palcu narzeczonej księcia Gloucester

Trzeci syn króla angielskiego książę Gloucester, zaręczył się, jak już donosiliśmy z lady Alicją Montagu — Scott.

Prasa angielska opisywała szczegółowo odwiedziny księcia u narzeczonej, ceremonjał przedstawiania lady Alicji królewskiej parze angielskiej itp.

Ale publiczność czekała jeszcze na jeden szczegół.

Czekała na wiadomość o tem, jak wygląda zaręczynowy pierścień młodej pary.

Przez kilka dni napróżno szukano tej wiadomości w gazetach. Wreszcie się ukazała.

Poprostu, jubiler dworu spóźnił się o parę dni z wykonaniem zamówienia. Ale gdy tylko pierścionek był gotów, książę Gloucester udał się do majątku rodziców narzeczonej, razem wyjechali się na polowanie na kuropatwy. a gdy wrócili do domu, lady Alicja miała pierścionek na palcu.

Jest to platynowa obrączka, ozdobiona wspaniałym szafirem z Kaszmiru.

Wybierając szafir, postąpił książę Gloucester zgodnie z tradycją rodzinną. W zeszłym roku starszy jego brat książę Kentu ofiarował swej obecnej żonie księżnej Marynie również szafir i to szlifowany w kształcie kwadratu.

Jubilerzy z Hatton Garden, ulicy klejnotów w Londynie, tak dobrze wiedzą o tej tradycji, że natychmiast po ogłoszeniu zaręczyn księcia Gloucester zaczęli szukać najpiękniejszych szafirów.

Czyżby zmiana klimatu na naszej ziemi?

Niezwykłe zjawiska meteorologiczne na naszej ziemi wywołują w świecie uczonych przypuszczenie, że glob ziemski przechodzi fazę tajemniczych zmian klimatu. Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych panuje klęska niespotykanych dotychczas upałów, powodujących zgon kilkuset osób a trąby powietrzne i katastrofalne huragany wywołują żywiołowe klęski w środkowo-zachodniej Ameryce, równocześnie nawiedza Chiny fala strasznych powodzi, a w innych okolicach Azji panuje długotrwała posucha. Także Europa cierpi wskutek uporczywego zimna i deszczów, a równocześnie w tym samym pasie klimatycznym panują upały i posucha.

Z Melbourne w Australji nadchodzi sensacyjna wiadomość, że w Alpach australskich spadł kolorowy śnieg już trzeci raz w roku bieżącym. Zamiast bieli panował kolor brunatny w nizinach, natomiast w górach lśnił śnieg rubinową czerwienią. Najjaśniejszą czerwienią odznaczał się śnieg na szczycie Mount Buller, oraz w pobliżu schroniska na górze św. Bernarda, gdzie ciemniejsza, rdzawo - czerwona warstwa miała 2 i pół centymetra grubości, druga nieco jaśniejsza 1 cm. Te śnieżno - czerwoną powłokę przerywały białe pasy śniegu, o szerokości 1½ cm.

Pewien rzeczoznawca w zakresie meteorologji w Anglji, oświadczył, że dziwne to zjawisko przypisać należy zmianie ustosunkowania się ziemi do innej planety. Pojawiła się również teza innego meteorologa, a mianowicie że klimat uległ na całym świecie zmianie i jak naogół temperatura podnosi się, wskazuje na to porównanie z połową ubiegłego stulecia.

BUDUJEMY DROGI

O sześcioletnim planie rozbudowy szlaków komunikacyjnych

Jednym z zasadniczych elementów rozwoju i ożywienia życia gospodarczego kraju jest rozbudowa sieci drogowej wraz z motoryzacją środków lokomocji. Sprawa drogowa w całym szeregu państw, jak np. w Niemczech została wysunięta na czoło ogólnej polityki gospodarczej.

Zagadnienie drogowe w Polsce jest jednem z najcięższych zagadnień gospodarczych — jego rozwiązanie stanowi dla nas niewątpliwie konieczność państwową. Nie posiadaliśmy nigdy dostatecznie dobrej sieci drogowej. Polityka zaborców nie uczyniła nic w kierunku naprawienia istniejącego stanu rzeczy, a często nawet jak to widzimy na przykładzie Rosji — starała się unicestwić wszelkie próby naprawy, dopuszczając tendencyjnie do dewastacji istniejących szlaków. Ostatecznego dzieła zniszczenia dróg, oraz środków komunikacyjnych w Polsce dokonała wojna.

Po ukończeniu wojny stanęliśmy wobec konieczności gruntownej naprawy istniejących środków komunikacyjnych oraz rozpoczęcia nowej gospodarki drogowej, przystosowanej do potrzeb niepodległego państwa. Istniejące bowiem drogi charakterem swym i układem nie odpowiadały granicom odbudowanego państwa.

W pierwszym rzędzie wysiłek nasz poświęciliśmy odbudowie dotychczasowych, oraz budowie nowych szlaków kolejowych, powiększeniu taboru kolejowego itd. W ciągu 17-tu lat dokonaliśmy w dziedzinie tej olbrzymiego postępu.

Znacznie gorzej jednak przedstawiają się nasze szlaki drogowe.

Długość dróg w Polsce wynosi obecnie ogółem 336.262 kilometrów, z czego dróg o twardej nawierzchni posiadamy zaledwie 58.302 kilometrów. Najgęstszą siecią dróg pokryte są województwa zachodnie. Na Śląsku wynosi ona 0,530, a na Pomorzu 0,260 kilometra na kilometr kwadratowy. Natomiast w województwach wschodnich sieć drogowa przedstawia się rozpaczliwie. Gęstość sieci, wynosząca 0,018 km. na km^2, stanowi unikat niespotykany w całej Europie.

Mimo piętrzących się trudności zdołaliśmy od 1924—1934 roku wybudować m. in. 7720 km. dróg bitych, w tem ok. 1000 km. państwowych i 77.000 m. b. mostów, z pośród których ważniejsze wybudowane zostały przez Wisłę w Krakowie, przez Niemen w Grodnie, przez Bug w Zegrzu i przez Wartę w Poznaniu.

Wraz z przesileniem gospodarczem następuje znaczne obniżenie dotacyj państwowych na roboty drogowe. Wspólnym jednak wysiłkiem państwa, samorządu i społeczeństwa zwolna następuje odbudowa zniszczonych dróg i mostów, naprawa istniejących i budowa nowych.

Rok 1934 jest przełomowy w naszej gospodarce drogowej. W roku tym pobudowano 138 km. nowych dróg bitych, ułożono 246 km. nowej ulepszonej nawierzchni, wykonano roboty konserwacyjne na długości 6.390 km. dróg państwowych.

Jednocześnie ustalone zostały źródła kredytowe, umożliwiające podjęcie na szeroką skalę zakrojonej akcji robót drogowych w Polsce. Akcja drogowa prowadzona jest obecnie w Polsce z dochodów państwowego funduszu drogowego, z kredytów uzyskanych dzięki funduszowi pracy, oraz z przeznaczonej na roboty drogowe części wpływów pożyczki inwestycyjnej.

Wielką rolę odgrywają tu wzrastające z każdym rokiem kredyty funduszu pracy. Kredyty te wynosiły w roku 1933/34 około 5 i pół miljona zł., w 1934/35 — ok. 25 miljonów zł., a w 1935/36 — ok. 31 miljonów zł.

Do końca bieżącego roku ukończone zostanie 400 km. ulepszonej nawierzchni oraz 175 km. państwowych dróg bitych. Jest to fragment sześcioletniego planu drogowego, którego realizację — w oparciu o wspomniane wpływy — rozpoczęło ministerjum komunikacji. Plan ten przewiduje m. in. ułożenie ulepszonej nawierzchni z kostki kamiennej, betonu, klinkieru, asfaltu itp. na długości 4.762 km. dróg bitych, budowę 1.102 km. nowych dróg bitych, utrzymanie w należytym stanie 20.000 km. dróg bitych, pozostających pod opieką państwa, budowę całego szeregu mostów oraz subwencje dla samorządów, przewidującą budowę licznych mostów oraz 4.000 km. dróg.

W ramach tego planu w ciągu dwóch lat znaczna część dróg naszych zaopatrzona zostanie w ulepszoną nawierzchnię. Akcja ta obejmuje przedewszystkiem główne trakty komunikacyjne, posiadające największe znaczenie gospodarcze oraz międzynarodowo-turystyczne. Z pośród tych traktów wykonywane są obecnie roboty na szlaku Warszawa — Poznań—Zbąszyń (w kierunku Berlina), Warszawa—Kraków—Zakopane, Warszawa — Częstochowa—Zagłębie Dąbrowskie — Zagłębie Śląskie — granica państwa (w kierunku Pragi i Wiednia), oraz Warszawa—Łowicz — Łódź — Pabjanice—Zduńska Wola—Kalisz — trakt o wielkiem znaczeniu gospodarczem, obejmujący cały szereg miast o pierwszorzędnem znaczeniu przemysłowem. Prócz tych traktów buduje się obecnie cały szereg dróg na Kresach Wschodnich, których celem jest przedewszystkiem podniesienie gospodarcze tych ziem.

Tak przedstawiają się roboty drogowe w Polsce. Mimo olbrzymich trudności roboty te postępują stale naprzód. Otwarta w dniu 7-ym września w Warszawie wystawa drogowa wykazuje, jak wielkie znaczenie dla naszej gospodarki posiada należyta rozbudowa sieci dróg. Czynnik gospodarczy nie jest jednak wszystkiem. Nie trzeba zapominać, że z pośród wszelkich robót inwestycyjnych, roboty drogowe zatrudniają największe rzesze bezrobotnych.

I to jest bardzo ważne.

Tah.

MŁODZIEŻ SIĘ ĆWICZY...



Obozy młodzieży niemieckiej i defilada przed kanclerzem Hitlerem.

Abisynja szkoli oficerów na wzór francuski

Abisynja posiada od kilku miesięcy szkołę kadetów, w której młodzież stanu szlacheckiego przygotowuje się do zawodu oficerskiego.

Szkoła ta znajduje się w miejscowości Ganet, na 45 kilometrów od Addis-Abeba i jest pod komendą szwedzkich oficerów. Dyrektorem jest kapitan Viking de Tamm, któremu asystują czterej porucznicy. Kadeci są podzieleni na trzy oddziały: sekcja piechoty, artylerji i saperów. Regulamin szkoły i podział godzin jest wzorowany na francuskiej akademji wojskowej.

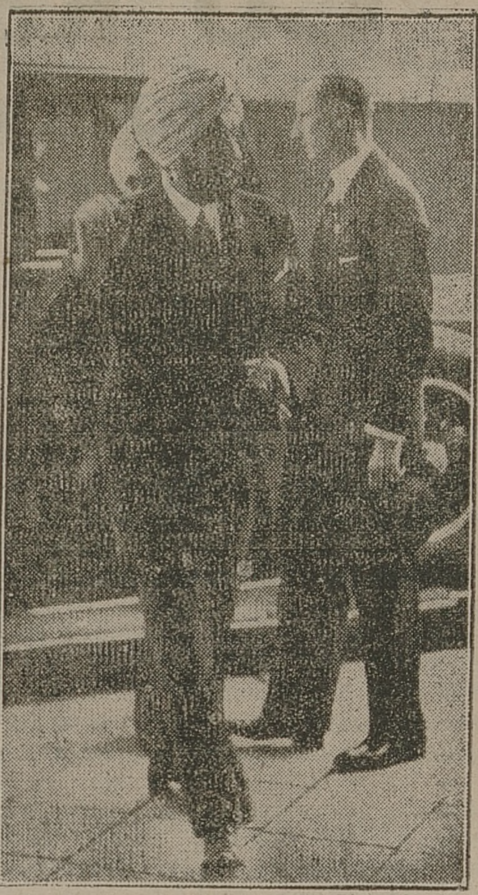
W zakładzie znajduje się obecnie 250 kadetów; między nimi są także członkowie rodziny cesarza abisyńskiego, którzy mają wprawdzie rangę pułkowników, lecz podlegają tej samej dyscyplinie co i ich koledzy. Wszyscy kadeci są umundurowani na sposób angielski, w kolorze „khaki“, — lecz robią musztrę... boso, bo Abisyńczyk nie może się przyzwyczaić do obuwia europejskiego!

Plan studjów jest obliczony na 18 miesięcy. Ponieważ wojna z Włochami uważana jest za nieuniknioną, kadeci pracują teraz przez 18 godzin dziennie, ażeby ukończyć kursy jak najprędzej i wstąpić w szeregi armji, gdzie odczuwa się wielki brak oficerów.

Skok w starożytność

Starożytna Grecja odżyła nanowo i przedefilowała przed kratami sądowemi w Wiedniu. Był to proces, jakiego tu jeszcze nie oglądano Na ławie oskarżonych zasiadał Perykles, jako tłomacz z jego strony występował Achilles, na świadka zaprosił Alcybiadesa. Ale na tem nie koniec. W toku rozprawy okazało się, iż przedmiotem sprawy była proteza zamówiona przez... Arystydesa. Perykles został oskarżony o to, że zniesławiał fabrykanta protez, wiedeńczyka, niejakiego Stelio Rozprawy były niesłychanie ciężkie i trudne, aczkolwiek sędzia pamiętał jeszcze to i owo z greki, z czasów gimnazjalnych. Jako „tłomacz“ miał figurować „wrzący“ Archilles“ ale nie dopuszczono go do tej funkcji, ponieważ nie można go było zaprzysiąc Alcybiades, świadek, mówił dużo i gęsto, co mówił zostało jednak tajemnicą dla sądu, gdyż wymowa świadka przekraczała zdolności. językowe sędziego Gdy się wreszcie okazała, że Arystydes mieszka aż w m. Janinie (Tracja) odroczono sprawę z westchnieniem ulgi. Do nowego terminu albo sędzia przypomni sobie grekę albo też zawezwie nowego tłomacza, który udostępni sądowi zrozumienie przemówień bohaterów Iljady homerowskiej, wyrzuconych na bruk wiedeński.

EGZOTYCZNY GOŚĆ.



Maharadża Patiali w Berlinie.

ROZMAITOŚCI

DO WALKI Z PLAGĄ WSI — WĘDROWNYMI HANDLARZAMI.

Organizacje rolnicze otrzymują liczne skargi na praktyki wędrownych handlarzy, krążących po wsiach z różnymi drobiazgami. Za igły, nici, szpilki, tandetne lusterka itp. wyłudzają wędrowni handlarze od chłopów jaja ,len, płótno itp. Za towar małowartościowy biorą produkty o 100 do 50 proc. większej wartości.

W związku z tem działacze wiejscy włościanie podjęli akcję uświadamiającą i przestrzegają rolników przed wędrownymi handlarzami, którzy są istną plagą wsi.

———oOo———

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE KOSZARY W TRZECIEJ RZESZY.

Niemcy, po zbagatelizowaniu Traktatu Wersalskiego, zrzucając ograniczenia wojskowe, przystępują obecnie do budowy nowych koszar dla całego szeregu formacyj. Ostatnio oddane do użytku pułku piechoty w Neu Strelitz zajmują obszar 80.000 m. kw., obwód liczy 2 i pół km. Budowle zajmują 22.460 m. kw. Koszary budowało przez 10 miesięcy 1.700 robotników. Budynki posiadają najnowocześniejsze urządzenia higjeniczne i techniczne. Dla 450 koni pułku zbudowano specjalne stajnie z samoczynnemi poidłami dla każdego konia. Dla chorych koni zbudowany jest szpital z urządzeniami terapji itp. Zbudowano specjalne pomieszczenie dla oddziałów karabinów maszynowych, broni towarzyszącej, psów meldunkowych, broni chemicznej, nie mówiąc już o arsenałach i więzieniach, prowianturze, ujeżdżalni. Całość uzupełniają boiska sportowe, świetlice, ogrody warzywne.

———oOo———

OSADA Z PRZED DZIESIĘCIU TYSIĘCY LAT.

Moskiewska wyprawa archeologiczna pracująca od roku 1927 na Krymie, odkopała osadę z przed 10000 lat. Znaleziono groby, kości zwierząt oraz przedmioty codziennego użytku z kamienia.

———oOo———

NIEWIDZIALNE PROMIENIE W ROLI POLICJANTA.

Na najbardziej ożywionych skrzyżowaniach ulic w Londynie zastosowano na próbę system komórek salonowych, które funkcjonując automatycznie zapalają sygnały świetlne, wstrzymując ruch kołowy. Gdy przechodzień, schodząc z chodnika, wejdzie na jezdnię, w pewnym jej punkcie przetnie drogę wiązka prom. niewidz. wysyłanych przez fotokomórkę, co spowoduje odrazu pojawienie się sygnału „stop“. W ten sposb przechodzień mógłby sam wstrzymywać ruch kołowy, co zapewniałoby zupełne bezpieczeństwo.

———oOo———

Co każdy obywatel o wyborach do senatu wiedzieć powinien

Wyborcy senaccy i zebrania obwodowe

We wszystkich państwach parlamentarnych senat jest wybierany na odmiennych zasadach, aniżeli sejm. W Polsce wyborcami do senatu są obywatele, którzy ukończyli 30 lat życia oraz posiadają tytuł zasługi osobistej, wykształcenia lub zaufania obywateli. Tytuł zasługi osobistej, to znaczy posiadają odznaczenie państwowe. Tytuł wykształcenia oznacza ukończenie szkoły wyższej, liceum zawodowego lub szkoły podchorążych. Tytuł zaufania obywateli — mandat w samorządzie lub w zrzeszeniach gospodarczych, czy zawodowych.

W dniu 25 sierpnia b. r. ci właśnie obywatele wyborcy senaccy na zebraniach obwodowych, składających się z 90 do 120 osób, dokonali wyboru delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych, które dokonają skolei właściwego wyboru senatorów. Każde zebranie obwodowe wybrało jednego delegata. Rola wyborcy polegała więc na wyborze tego delegata i w niedzielę 15-go września będą głosować tylko ci wybrani delegaci do kolegjów wojewódzkich. Nikt inny głosować już nie potrzebuje.

KOLEGJA WYBORCZE.

W dniu 15-ym września wybrani w obwodach delegaci zjadą się w mieście wojewódzkiem w Kielcach na zebranie wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Ordynacja wyborcza do senatu określiła, ilu senatorów ma wybrać każde województwo. A więc miasto Warszawa, woj. kieleckie i lwowskie po 6 senatorów, woj. warszawskie i łódzkie po 5-ciu, lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie po 4-ch senatorów, wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie po 3-ch senatorów oraz nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie i pomorskie po 2-ch senatorów — łącznie wojewódzkie kolegja w całem państwie wybiorą 64 senatorów.

Wojewódzkie kolegjum wyborcze na początku zebrania na wniosek przewodniczącego wybierze komisję główną, złożoną z 15-tu członków, która ułoży listę kandydatów na senatorów. Liczba kandydatów na tej liście nie może być wyższa, niż dwukrotna ilość mandatów senatorskich, przypadająca na dane województwo. Na listę kandydacką może być wciągnięty tylko ten kandydat, który wyraził swą zgodę na kandydowanie. Niezależnie od tego po odczytaniu zebranym listy kandydatów, grupy delegatów, składające się conajmniej z 20 osób mogą zażądać wpisania na listę swojego kandydata.

Po tem uzupełnieniu następuje głosowanie.

Po zarządzeniu głosowania każdy delegat wypisuje na karcie imiona i nazwiska tylu najwyżej kandydatów, ile mandatów senatorskich przypada na dane województwo. Pierwsze głosowanie jest ostateczne tylko w tym wypadku, gdy tylu kandydatów otrzyma głosy większości głosujących, ilu senatorów ma wybrać dane województwo. Pierwsze głosowanie może nie dać, lub też dać częściowy wynik, t. zn., że głosy większości otrzymało mniej kandydatów, aniżeli ma być wybranych senatorów.

Do drugiego głosowania nie trzeba już zgłaszać kandydatów, lecz delegaci głosują tylko na tych kandydatów, którzy w pierwszem głosowaniu otrzymali największe ilości głosów. Liczba tych kandydatów w głosowaniu ściślejszem równa się podwójnej liczbie pozostających do obsadzenia mandatów. Za wybranych senatorów uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali największe ilości głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego. Po wyborze senatorów kolegjum przystąpi do powołania na tych samych zasadach zastępców senatorów. Po wyborze kolegjum zatwierdza zwykłą niekszością głosów protokół, do którego każdy uczestnik zebrania może zgłosić sprostowanie. Zgłoszone sprostowanie kolegjum uchwala bez dyskusji.

POWOŁANIE SENATORÓW PRZEZ PREZYDENTA R. P.

Wojewódzkie kolegja wyborcze dokonają wyboru 64 senatorów, a pozostałych 32-ch senatorów powoła Prezydent Rzeczypospolitej z pośród wyborców senackich w ciągu 7 dni od ogłoszenia wyniku wyborów do senatu, to jest do dnia 27 września b. r. Łącznie senat składać się będzie z 96 senatorów.

NOWY SENAT.

Nowa ordynacja senacka ujmuje bardzo szeroko ideę dobra powszechnego. Wyborcy do Senatu to ludzie bądź zasłużeni w walkach orężnych, bądź na polu pracy społecznej i gospodarczej, lub też przygotowani do pracy w życiu publicznem w drodze odpowiedniego wykształcenia. Idea wyróżnienia zasługi osobistej jest w życiu państwowem ideą bardzo starą, sięgającą starożytności i średniowiecza. Na tych zasadach utworzony nowy senat będzie najbardziej niewątpliwie czynnikiem rozwagi i troski o państwo w naszem życiu parlamentarnem.

K. B.

Krytyczny rok dla rodziców

Rodzice proszą o „moratorjum mundurkowe“

Nowe obciążenie: przepisowe palta dla szkół

Kiedy już zapisało się dziecko do państwowego lub prywatnego gimnazjum nowego typu, kiedy wysupłało się albo pożyczyło pieniędzy na pierwszą ratę czesnego, zaczyna się właśnie najgorsza chwila dla rodziców. Dziecko ma iść do szkoły — ale w czem? Trzeba kupić przepisowy mundurek, buty, pończochy, fartuch, kostjum gimnastyczny, pantofle, beret (czapkę), znaczek na beret „tarczę“ do naszycia na rękaw ubrania, drugą do naszycia na rękaw palta...

Rok szkolny zaczął się i nagle klasy, które miały być tak przepełnione, zapchane dziećmi, są prawie puste. To sprawa mundurku. Krawiec i szewc zwyciężają szkołę. Świeżo upieczony uczeń, pierwszej gimnazjalnej siedzi w domu i czeka, aż zostanie wynaleziony sposób przekształcenia ojcowskiego ubrania w uroczysty, przepisowy mundur szkolny.

Bieżący rok jest krytyczny dla rodziców. W roku szkolnym 1935 36 wchodzi w całej pełni zarządzenie o obowiązkowem noszeniu szkolnego mundurka. Trzeba przyznać, że nie jest to niespodzianka i że na 2 lata naprzód zapowiedziano wprowadzenie mundurków: co kto ma, niech jeszcze donosi, a gdy będzie kupować nowe ubranie, niech już kupi nowy mundur szkolny.

Nieprzewidziano tylko, że donaszanie starych ubrań będzie trwało przez całe dwa lata i wobec tego obecny rok szkolny przyniesie konieczność wydatków na mundur. Kto posyłał dziecko do szkoły w ubiegłym roku, ten nie sprawiał mundurku, pocieszając się że na przyszły rok będzie lepiej. Kto już miał dziecko w szkole, ten także czekał lepszych czasów i odkładał kupno na później.

Tymczasem nadeszła jesień 1935 roku, zamiast poprawy przyniosła zapowiedź obniżki pensyj aż o 15 proc. i... obowiązek „umundurowanych dzieci“.

Mundur dla dorastającego chłopca kosztuje od 50 zł. do 80 zł., dla młodszego można dostać nawet za 20 złotych, ale kto zaręczy za trwałość tej tanizny. Dla dziewczynki materjał na sukienkę i bluzkę granatową można dostać po 6 zł. za metr, koszt całego mundurku zrobionego w domu wyniesie od 30 zł. do 45 zł.

Ale nie na tem koniec. Trzeba przecież kupić ciemne, brązowe półbuty, dziewczynki muszą mieć codzienne fartuchy, białe bluzki, jako strój „galowy“, znaczek na beret, tarczę z numerem szkoły, przepisowe kołnierzyki, przepisowe kostjumy lekkoatletyczne, przepisowe palta... Litanja bez końca.

„Tarcza“ kosztuje 60 gr., dwie tarcze — to już wydatek wynosz. 1 zł. 20 gr., najczęściej więc, choć tak nie wolno, robi się, że kupuje się jedną tarczę, przymocowuje do niej gumkę i zakłada odznakę na mundur, a wychodząc ze szkoły przekłada się ją na palto.

Lecz najtrudniej jest z mundurowem paltem dla chłopca lub dla dziewczynki, ponieważ stanowi to wydatek najpoważniejszy. Do szkół odbywają się pielgrzymki, usiłujących wyrobić dla dziecka mundurowe moratorjum. Po prośbach i targach, uzyskuje się taką np. cenną koncesję, że ciemno-zielone palto zostaje dopuszczone na jesień, pod warunkiem, uroczyście zaprzysiężonym przez rodziców, że w zimie będzie kupione „palto urzędowe“.

Gdybyż choć poprzestano na tych, mundurkach, ani pięknych, ani praktycznych, ani tanich, ale zatwierdzonych i wprowadzonych! W myśl zasady, iż rozmaitość nie zawadzi, urządza się takie np. niespodzianki: jednego dnia w pewnej szkole ogłoszono, że majteczki do gimnastyki mają być czarne, po kilkunastu dniach, gdy większość kupiła czarne kostjumy, zostaje wydane polecenie kupienia granatowych kostjumów.

Rodzice bronią się. jak mogą. Znam wypadki, że do ojcowskich spodni wszywa się tasiemkę niebieskiego lampasu, skraca dół i tak tworzy wymagany mundurek. Najzręczniejsze jednak pomysły oszczędnościowe nie zmieniają sytuacji, że obecne ciężary szkolne są stanowczo nadmierne.

KRONIKA

Czwartek 12 Wrzesień	Dziś: N.M.P., Walerjana Jutro: † Eugenji Wschód słońca: 5.13 Zachód słońca: 6.52

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 12 września.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.35 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert szkolny. 13.00 Muzyka północnych kompozytorów. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Płyty. 16.00 Kraków Sowiniec. 16.15 Koncert ork. dętej. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.15 Dzieje socjalizmu w Polsce. 17.15 Płyty. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Minjatury kwartetowe w wyk. Smyczkowego Kwartetu. 18.30 Jak powstaje film. 18.40 Jak spędzić święto? 18.45 Płyty. 19.00 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Płyty. 20.15 Czyn i słowo. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni — słuchowisko Janusza Meisnera pt. Ocalenie. 21.35 Nasze pieśni. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Podróż po Europie.

KATOWICE.

Czwartek, 12 września.

6.30 Transmisja z Warszawy. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.03 Transmisja z Warszawy. 13.00 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 13.30 Płyty. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Wiadomości bieżące. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25. Transmisja z Warszawy. 16.15 Koncert ork. reprezentacyjnej 16.45 Transmisja z Poznania. 17.50 Transmisja ze Lwowa i Warszawy. 18.30 Słówko do rodziców. 18.45 Płyty. 19.00 Karlikowa poczta. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.40 Transmisja z Warszawy. 23.35 Skrzynka francuska.

—oOo—

Wiadomości radjowe

JAK UMOCNIĆ SAMODZIELNOŚĆ GOSPODARCZĄ PLSKI?

Przez cały świat idzie fala autarkji — czyli polityki samowystarczalności gospodarczej kraju. Jako hasła wysuwane są popieranie wyrobów krajowych, niezatrudnianie obcokrajowców Dla gospodarki polskiej powstaje problem: czy uprawiać należy politykę autarkiczną, czy też, przeciwnie, utrzymywać zależność od rynków zagranicznych Na temat ten zostanie wygłoszony w Polskiem Radjo cykl odczytów ekonomicznych p. Janusza Rakowskiego pt. „Jak umocnić samodzielność gospodarczą Polski“.

W sobotę, dnia 14 września, o godz. 17 usłyszymy pierwszy odczyt z tego cyklu pt. „Samowystarczalność“, czy polityka otwartych drzwi na świat“.

—oOo—

„SPORT POLSKI W KRAJU I NA OBCZYŹNIE. AUDYCJE DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY.

Mało jest chyba osób. które nie doceniałyby znaczenia sportu. Mówię: — sport — to zdrowie ,to radość życia, to więź łącząca młodzież wszystkich narodów, to szkoła charakterów. Utarte, banalne ,a jednak jakie pełne treści to zdanie. Sport polski rozwija się nietylko w kraju, lecz i za jego granicami, a zawody polskiej młodzieży z zagranicą są pięknym tego dowodem.

Sądzimy więc, że słuchacze z zainteresowaniem oczekiwać będą audycji, której tematem będzie „Sport polski w kraju i na obczyźnie“.

Audycję tę nada Polskie Radjo w sobotę 14 września o godz 21.

Z Zagłębia

WYCIECZKI Z ZAGŁĘBIA DO GDYNI.

W dniach od 11 do 16 bm. odbywają się wycieczki pojedyńczych osób do Gdyni na powitanie statku „Piłsudski“.

Opłata za przejazd wynosi 66 proc normalnej ceny biletu. Powrotna droga bezpłatna.

Zaświadczenie na podróż do Gdyni wydaje każdy oddział ligi morskiej i kolonjalnej w pow. będzińskim.

——oOo——

— **Pozdrowienia z Gdyni** przesłali do naszej Redakcji uczniowie i uczenice seminarjum z Sosnowca bawiący na wycieczce w Gdyni. Wycieczkowicze trafili na ładną pogodę i są bardzo zadowoleni z pobytu nad morzem.

— **Ochotniczy zaciąg do związku strzeleckiego w Czeladzi.** W ciągu bieżącego miesiąca odbywa się zaciąg młodzieży do związku strzeleckiego w Czeladzi. Zapisy przyjmowane są codziennie w lokalu Z. S. przy ul. Reymonta (szpitalik) od godz. 19—21-ej.

— **Zabawa w Sosnowcu.** Chrześcijańskie towarzystwo dobroczynności w Sosnowcu urządza w dniu 15 bm. w parku renardowskim wielką zabawę „Wrześniówkę“ W programie loterja fantowa, zabawa taneczna, popisy sprawności, żywe obrazy, poczta francuska i wiele niespodzianek.

Bufet na miejscu. Początek zabawy o godz. 2 popołudniu. Wejścia dla starszych 50 gr. dla młodzieży 25 groszy.

Dochód przeznacza się na rzecz najbiedniejszych uczenic szkoły rzemiosł im. ks. kan. Raczyńskiego.

— **Wyniki kwesty na budowę kościoła w parafji nowosieleckiej w Sosnowcu.** W czasie urządzonej kwesty na budowę kościoła parafji nowosieleckiej w Sosnowcu zebrano zł. 308,08, z czego czysty dochód wynosi 271,32 zł. Komitet budowy kościoła wszystkim ofiarodawcom, jak również kwestarkom i kwestarzom, którzy niezrażając się niepogodą kwestowali, a przez to przyczynili się do powiększenia funduszów na budowę świątyni składa Bóg zapłać.

— **Kierownictwo sekcji muzycznej koła grodzkiego BBWR. w Sosnowcu** zawiadamia wszystkich członków, że pierwsze próby powakacyjne rozpoczną się dla chóru dziś o godz. 20-ej i orkiestry 13 bm. o godz. 20-ej. Próby odbędą się w lokalu „Kuźnica“ w Sosnowcu, Warszawska 22. Ze względu na rozpoczęcie prac i ustalenie programu, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **Roboty przy regulacji Przemszy od strony Sosnowca.** Od strony Sosnowca, zbliżają się już roboty przy regulacji koryta rzeki Przemszy do Mysłowic. W tych dniach zostanie wykończone zapasowe koryto, przez które woda zostanie skierowana i rozpoczną się roboty przy właściwem korycie rzeki. Jeszcze w tym roku koryto zostanie wybrukowane i wyrównane.

— **O tramwaj z Mysłowic do Niwki** Czynione są starania, celem przedłużenia linji tramwajowej z Mysłowić poprzez Modrzejów do Niwki. Projekt założenia tramwaju na tej trasie, zasługuje na uwagę, temwięcej, że z Jęzora, Niwki i Modrzejowa codzień zdążają szeregi robotników, kolejarzy i młodzieży szkolnej do Mysłowic.

— **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę spędzono w ub. tygodniu: 506 szt. bydła, 1860 szt. świń, 103 szt. cieląt, razem 2469 szt zwierząt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) bydło: od 40 gr. do 72 gr., cielęta: od 50 gr. do 90 gr., świnie: od 90 gr. do 1.50 zł.

Przebieg targu: targ ożywiony, tendencja słaba.

— **Usiłowanie samobójstwa w Sosnowcu.** Onegdaj usiłowała otruć się esencją octową Stanisława Jasińska, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Dalekiej 35.

Desperatkę przewieziono do szpitala miejskiego w Sosnowcu w stanie niezagrażającym życiu.

Przyczyny usiłowania samobójstwa narazie nie ustalono.

Straszne skutki zderzenia

samochodu ciężarowego z pociągiem na przejeździe w Ząbkowicach

DWIE OSOBY CIĘŻKO RANNE W SZPITALU. — TRZY OSOBY ODNIOSŁY LŻEJSZE OBRAŻENIA — CIĄGŁE WYPADKI NA PRZEJAZDACH KOLEJOWYCH W ZAGŁĘBIU.

Jeszcze nie przebrzmiały echa tragicznego wypadku na przejeździe kolejowym w Gołonogu, gdy już tego samego dnia nadeszły wiadomości o drugiej **straszniejszej w swych skutkach katastrofie na przejeździe w Zębkowicach.**

Onegdaj około godziny 9 wieczorem na pozostającym bez obsługi przejeździe kolejowym obok kolonji „Pogorja“ w Ząbkowicach, pociąg towarowy, jadący z Ząkbowic do Grodźca, najechał na samochód ciężarowy, należący do firmy J. Przedborski w Warszawie.

Szofer, prowadzący samochód w ciemnościach nie zauważył zbliżającego się pociągu i chciał przejechać przez przejazd.

W tym właśnie momencie nadjechał pociąg i lokomotywa **z całą siłą uderzyła w tył samochodu, rozbijając go.**

Samochód wywrócił się a spod gruzów poczęły się **wydobywać jęki rannych.**

Zaraz po wypadku maszynista zatrzymał pociąg i przystąpiono do akcji ratunkowej.

Okazało się, że w samochodzie naładowanym różnemi towarami, rurami żelaznemi, pudełkami i innemi przedmiotami, jechało pięć osób.

Prowadzący samochód szofer **Franciszek Górecki**, pomocnik jego **Jan Sienkiewicz**, obaj zamieszkali w Warszawie oraz jadąca z nimi w budce szoferskiej **Janina Kucharzówna,** służąca, ostatnio zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Słowackiego 8

doznali poważnych obrażeń.

Pozatem lekko kontuzjowani zostali konwojent samochodu **Franciszek Woźniak z Warszawy** i przygodny pasażer niejaki **Chaim Fajflowicz** również z Warszawy.

Góreckiego przewieziono do szpitala w Sosnowcu, zaś Kucharzównę do szpitala powiatowego w Będzinie. Przybyły lekarz na miejscu opatrzył rany Sienkiewiczowi, który doznał nieco lżejszych obrażeń.

Stan Góreckiego i Kucharzówny jest poważny, ale uda ich się **utrzymać przy życiu.**

Wartość zniszczonego towaru oraz straty powstałe wskutek uszkodzenia samochodu narazie nie zostały ustalone, w każdym bądź razie są one

dość znaczne.

Wskutek zderzenia przy parowozie został uszkodzony lekko zderzak i stopień oraz rozbita została latarnia.

Policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia kto ponosi winę spowodowania tragicznego zderzenia.

Rozbity samochód został zabezpieczony na miejscu. Wszystkie towary mają być przewiezione na stację kolejową w Ząbkowicach.

Wypadki na przejazdach kolejowych w Zagłębiu są na porządku dziennym.

Nieraz już apelowaliśmy do odpowiednich władz, celem zabezpieczenia ruchliwych przejazdów kolejowych w Zagłębiu.

Ciągłe katastrofy powinny wreszcie zwrócić uwagę władz na tę sprawę.

Pozatem osobno należałoby się zająć woźnicami i szoferami prowadzącymi samochody.

Nierzadko woźnica uśnie w czasie drogi i dopiero budzi się wśród szczątków potrzaskanego wozu.

Szoferzy wiedząc o tem, że zabezpieczenie przejazdów kolejowych jest w większości w Polsce niedostateczne powinni zachowywać pewną ostrożność, a wówczas wypadki zdarzałyby się o wiele rzadziej.

Samobójstwo b. burmistrza Czeladzi

CO BYŁO PRZYCZYNĄ ROZPACZLIWEGO KROKU?

Wiadomość o samobójstwie b. burmistrza Czeladzi Ryszarda Piwowara wywołała wielkie poruszenie w całem Zagłębia, a zwłaszcza w Czeladzi.

W czasie dochodzeń przeprowadzonych przez policję znaleziono w mieszkaniu samobójcy trzy listy. Z listów tych wynika, że denat od roku już nosił się z myślą o samobójstwie. Opisuje on swe życie — wspomina o dzieciach i krewnych oraz o okresie sprawowania urzędu burmistrza w Czeladzi. Na koniec prosi o oddanie jego zwłok do prosektorjum uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dla celów naukowych.

Ryszard Piwowar był przez szereg lat urzędnikiem starostwa w Będzinie następnie pracował w Skarboformie na Śląsku, poczem powołano go na stanowisko komisarycznego burmistrza w Czeladzi.

Na stanowisku tem Piwowar popełni. nadużycia, za które złożony został z urzędu i wygotowano przeciw niemu akt oskarżenia.

Powodem desperackiego kroku Piwowara był fakt, że od dwóch lat nie mógł znaleźć posady i brakło mu środków na utrzymanie rodziny. Ponadto w dniu wczorajszym miała się odbyć w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa przeciwko Piwowarowi o sprzeniewierzenie 8200 złotych w czasie urzędowania w Czeladzi. Ten fakt również wpłynął na Piwowara deprymująco i przyczynił się do jego samobójczej śmierci.

KRWAWA BÓJKA

na szosie pod Wojkowicami Komornemi

SPÓR POMIĘDZY SZYBIKARZAMI.

Wczorajszej nocy na szosie Wojkowice Komorne - Strzyżowice rozegrała się krwawa bójka.

40-letni Włodzimierz Bidyczenko zamieszkały na kolonji „Morszyńskie“ w Żychcicach napadnięty został przez Adama Adamczyka i Antoniego Skórkę. zamieszkałych w Wojkowicach Komornych.

Bidyczenko został ciężko pobity przez napastników, tak, że musiano go przewieźć do szpitala powiatowego w Będzinie.

Powodem krwawej awantury był najprawdopodobniej zatarg o eksploatację bieda - szybów.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Porzucony koń na szosie pod Czeladzia

KRADZIEŻ CZY KAWAŁ

P. Machonia, zam. przy ul. Kilińskiego w Czeladzi, spotkała przy kupnie drzewa w Będzinie niecodzienna przygoda. Wszedł on do składu drzewa przy ul. Czeladzkiej, a konia z wozem polecił pilnować jednemu ze znajomych przyjaciół.

Przy kupnie desek zbawił jednak dość długo, tak, że opiekę nad koniem przejęła jakaś dziewczynka.

Wtym czasie podeszło dwóch osobników do furmanki, podali się za właścicieli konia i odjechali w kierunku Czeladzi. P. Machoń po opuszczeniu składu drzewa o kradzieży konia powiadomił komisarjat p. p. w Będzinie. Obstawiono ulicę Będzińską w Czeladzi, jednak bezskutecznie. Po dłuższych poszukiwaniach okazało się, że koń z wozem znajduje się u rodziców p. M. Stwierdzono dopiero w dochodzeniu, iż konia puszczonego samopas, znalazł p. Stelmach na szosie między Czeladzią a Będzinem i przyjechał nim do Czeladzi i oddał rodzicom poszkodowanego. Policja obecnie głowi się nad tem, czy koń został skradziony i porzucony przez złodziei, czy też jest to figiel spłatany p. Machoniowi.

Z Zawiercia

(z) **Zmiana w policji.** Przodownik Henryk Mokiusiński z komisarjatu policji w Zawierciu przeniesiony został do Fradeł, pow. olkuskiego, gdzie mianowany został komendantem posterunku policji.

(z) **Wylądowanie balonu wojskowego.** Wczoraj o godzinie 5 rano na polach pod wsią Kuźnica, gminy Rokitno Szlacheckie wylądował balon wojskowy z Poznania. Powłokę balonu przewieziono furmanką do Zawiercia, skąd koleją odesłana zostanie do miejsca przeznaczenia. Lądowanie balonu odbyło się szczęśliwie.

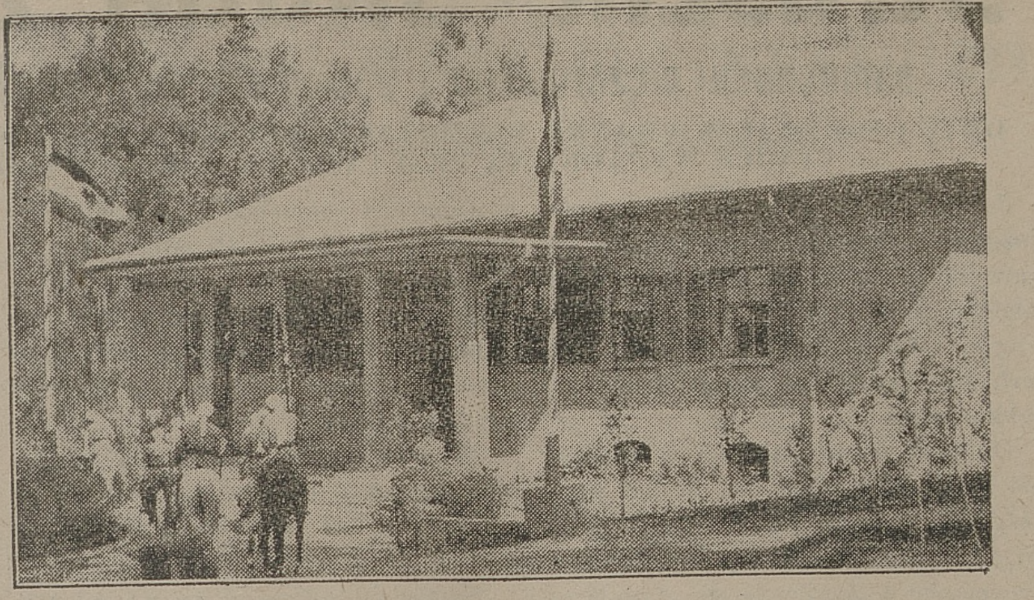
(z) **Przesunięcie terminu dożynek powiatowych.** Termin dożynek powiatowych które odbyć się miały w parku miejskim, a których termin początkowo naznaczony został na niedzielę 15 bm. z przyczyn niezależnych od organizatorów przesunięty został na niedzielę 22 bm. Dożynki powiatowe będą pierwszą tego rodzaju imprezą w Zawierciu, to też budzą one zrozumiałe zainteresowanie.

(z) **Nagły zgon.** Nocy wczorajszej zmarł nagle 66-letni Michał Zasuń, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Smużnej 35. Wezwany lekarz dr. Jurkowicz stwierdził, że Zasuń zmarł na udar sercowy.

(z) **Strajk ślusarzy w Porębie.** Wczoraj o godz. 7 rano w zakładach przemysłowych „Poręba" w Porębie zastrajkowało 70 ślusarzy, zatrudnionych w warsztacie mechanicznym. Jako powód strajku zainteres. podają skasowanie przez dyrekcję fabryki premji, którą otrzymywać mieli w wysokości 20 proc. od zarobków. Strajkujący pozostali przy swych warsztatach pracy. Akcję strajkową ujął miejscowy oddział związku metalowców ZZZ., którego delegaci rozpoczęli z dyrekcją fabryki konferencję, na której omawiane były pretensje strajkujących. Strajkujący zachowują zupełny spokój.

(z) **Zniżki kolejowe do Gdyni dla członków L. M. i K.** W dniach 11—16 września rb., wszyscy członkowie ligi morskiej i kolonjalnej, wyjeżdżający do Gdyni na powitanie i odjazd statku m/s „Piłsudski" korzystają z indywidualnych zniżek kolejowych, ważnych na każdy pociąg w dowolnej klasie. Cena biletu w obydwie strony wynosi 66 procent ceny biletu w jedną stronę. Powrót bezpłatny. Program uroczystości dni polskiej marynarki handlowej przewidują: dnia 12 bm. — przybycie i powitanie m/s „Piłsudski", 14 bm. — uroczystości z udziałem przedstawicieli rządu, 15 bm. — odjazd i pożegnanie m/s „Piłsudski". Karty uczestnictwa dla członków L. M. i K. z powiatu zawierckiego wydaje zarząd miejscowego oddziału ligi morskiej i kolonjalnej w godzinach od 8 rano do 3 popołudniu (gmach sejmiku, I piętro).

ADDIS ABEBA.



Jedna z willi w Addis Abeba, stolicy Abisynji, w której mieści się poselstwo niemieckie.

Siekierą zarąbał robotnika
i ciężko ranił majstra
KRWAWY MORD ROZSZALAŁEGO ROBOTNIKA W ZAWIERCIU

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się wczoraj sensacyjny proces przeciwko Józefowi Sroce z Zawiercia, oskarżonemu o zabójstwo swego współtowarzysza pracy Jana Turleja i usiłowanie zabójstwa majstra Feliksa Dybka (Zawiercie, Okólna 58).

Krwawa zbrodnia rozegrała się w fabryce szkła w Zawierciu. Było to dnia 14 marca b. roku. W dniu tym Sroka przybył do pracy silnie podniecony obelgami i wyrzutami kolegów, iż jest łamistrajkiem i przez swą niesolidarność zyskał sobie zaufanie dyrektorów fabryki.

W takiem usposobieniu, w jakiem znajdował się Sroka, nie trudno było o sprzeczkę.

Sroka wszczął ją z jednym z robotników i po krótkiej wymianie słów, rzucił się do bicia. Przeszkodził temu majster Dybek.

Reagując na to Sroka schwycił za siekierę i wymierzył majstrowi cios w plecy i w rękę. Gdy w obronie ciężko rannego majstra Dybka stanął robotnik Turlej, Sroka zadał mu cios siekierą w pierś, kładąc go trupem na miejscu.

Mordercę, który liczy 27 lat, aresztowano.

Sroka zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych. Przed licznie zebranem audytorjum naoczni świadkowie krwawej masakry odtworzyli grozą przejmujące zajście. Wrażenie na sali potęgował fakt, iż Sroka jest jakoby psychopatą i działał w stanie zamroczenia umysłowego.

Po przesłuchaniu kilku świadków, na wniosek obrony sąd wezwał psychjatrów dr. Majera i Ingstera z Sosnowca, którzy poddali oskarżonego badaniom.

W wyniku godzinę trwającego konsyljum biegli orzekli, że Sroka chociaż jest człowiekiem o zmniejszonej nieco poczytalności winien w zupełności odpowiadać za swe czyny.

Późnym wieczorem zapadł wyrok, skazujący krwawego mordercę na 3 lat więzienia z pozbawieniem praw.

Z Olkusza

(ol) **Strajk w garbarni wolbromskiej.** Onegdaj w garbarni Abrama Landau w Wolbromiu wybuchł strajk spowodu wysoce niehigjenicznych warunków, w jakich robotnicy pracowali i b. niskiej płacy.

Niedawno przeprowadzona lustracja w garbarni przez specjalną komisję lekarską, ujawniła skandaliczny stan garbarni pod względem higjeny i właściciel do tej pory stanu tego nie usunął. Płace robotników wynosiły: zł. 1.50 i zł. 2.50 za dniówkę przekraczającą daleko więcej aniżeli 8 godzin.

Robotnicy wysunęli żądanie podwyższenia po 50 gr. na dniówkę i polepszenia warunków higjenicznych.

Strajk ma przebieg spokojny.

(ol) **Prace w kołach gospod. wiejskich.** Na onegdajszem zebraniu zarządu powiatowej organizacji kół gospodyń wiejskich pod przewodnictwem prezeski p. Paculiny z Giebła, ustalono plan pracy, terminy wystaw prac poszczególnych kół, kursów przetworów owocowo-warzywnych itd.

(ol) **Zagadkowa śmierć niemowlęcia.** W dniu 11 bm. w tajemniczych okolicznościach zmarło niemowlę mieszkanki Wolbromia, Mindli Glecer, panny.

Jak skonstatował lekarz miejski, dr. Ocepa, dziecko przed śmiercią, było zupełnie zdrowe, po śmierci pokazała się z ust dziecka piana, co wskazywałoby na otrucie dziecka.

(ol) **Kradzież roweru.** Władysław Świda w Kosmołowie, gm. Rabsztyn zameldował o skradzeniu mu roweru w jadłodajni Egierskiego w Sławkowie.

PSY TAKSAMO WARJUJĄ JAK LUDZIE.

Prof. Iwan Pawłow, z Leningradzkiej akademji, oświadczył na piętnastym międzynarodowym kongresie fizjologicznym, że psy posiadają te same symptony zaburzeń umysłowych, co i ludzie i, że teorja greckiego uczonego, Hippocratesa, żyjącego 2000 lat temu, potwierdzona została w zupełności. Wspomniany Hippokrates stwierdził, że zaburzenia umysłowe u psów jak i ludzi są: choleryczne, flegmatyczne, melancholijne i łatwowierne. Znając te zaburzenia, powiedział prof. Pawłow, można je tak samo leczyć u psów, jak i u ludzi.

REKORDOWE HONORARJUM.

Autorowi powieści „Skamieniały las" Robertowi Sherwoodowi za prawo zfilmowania tejże zapłaciła wytwórnia Metro Goldwyn — Meyer — 150 000 dolarów.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

21. POWIEŚĆ.

Pracował gorliwie aż do śniadania Gdy zadzwoniono, wyszedł ze wszystkiemi i pierwszy prawie powrócił. Tym razem przechodząc przed stancyjką Joanny, pozdrowił ją najspokojniej i poszedł na nowo zamknąć się u siebie, gdzie dalej prowadził rozpoczętą z rana ślusarską robotę.

Gorąco na dworze zwiększać się poczęło. Ciężkość atmosfery oznajmiała burzę. Robotnicy dusili się prawie w swych warsztatach, chociaż wszystkie okna były pootwierane. Jakóbowi pot spływał wielkiemi kroplami po czole, zdał się on jednak nie czuć upału, pracując i kując bez wytchnienia. O szóstej godzinie skończył swą tajemniczą robotę. Schował do szuflady na klucz zamykanej sztuki, jakie wyrobił, odpasał fartuch i surdut włożył. Uczyniwszy to, spojrzał na zegarek.

— Jeszcze godzina mi pozostaje — wyszepnął — to więcej czasu, niźli potrzeba na napisanie listu do Joanny. — I siadłszy przy biurku, wziął ćwiartkę papieru, położył ją przed sobą i chwycił za pióro. Przez czterdzieści minutę siedział nieruchomy, z utkwionym wzrokiem w ów papier, z gestem silnego postanowienia nakreślił szybko kilka linji, położył datę i podpisał. Odczytawszy z uwagą ów list lakoniczny, złożył go bez pieczętowania i zaadresował:

„Pani Joannie Fortier".

Skoro zaschło pismo, wsunął list w kieszeń surduta, a gdy siódma uderzyła na fabrycznym zegarze, kazał w dzwon uderzyć, którego brzmienie oznaczało koniec dziennej roboty. — Następnie, zajął się zwykłym przeglądem opróżnionych warsztatów. Joanna stojąc na progu swojej stacyjki, patrzyła na wychodzących grupami robotników. Juraś bawił się hałaśliwie ciągnąc za sznurek swego tekturowego konika, trzaskając z bicza i galopując, jak gdyby sam był koniem.

— Jurasiu, czy ty się uspokoisz? — zawołała wdowa.

— Mamo! rzekł chłopiec — mój konik jest nieposłusznym, chcę go ukarać.

I łącząc czyn do wyrazów, uderzył konia nie biczem, ale drewnianą rękojeścią. Cios był wymierzony tak silnie że rozdarł tekturowy brzuch konika przez całą jego długość. Zasmucone dziecię, podniosło swą zabawkę, patrząc z zadumą na otwartą szczelinę. Z obawy otrzymania kary, nie rzekł ani słowa, nie czynił więcej hałasu, a zebrawszy kilka kartek dziennika z rycinami, jakie mu matka dała do oglądania, zwinął je w kłębek i wepchnął w brzuch konika, który wypełnił się tem nieco: zostawała wszak jeszcze dość wielka próżnia, której chłopiec nie mogąc założyć z braku papieru, zaczął się bawić Ostatni robotnicy opuścili fabrykę. Wyszedł też pan Ricoux a z nim i chłopiec posługujący Daniel. Pozostał tylko sam Jakób Garaud. Joanna oczekiwała z niepokojem na wyjście nadzorcy. Ostatnie słowa wyrzeczone przezeń dnia poprzedzającego nie schodziły z jej pamięci.

— Jutro, powiedział on, los nas obojga rozstrzygniętym zostanie! — Jutro szybko nadejdzie, a niekiedy w dwudziestu czterech godzinach zajść może wiele rzeczy! Jakąż tajemnicę zawierały te słowa? Jakiż wpływ ta tajemnica wywrzeć mogła na jej przeznaczenie?

Joanna o to zapytywała sama siebie paliła ją gorączka niepokoju i ciekawości, spojrzenie jej spoczywało bezustannie na drzwiach, z których nadzorca miał wyjść. Po upływie kwandransu ukazał się tam, zamknął drzwi za sobą, przeszedł podwórze, trzymając w ręku arkusze, na których zapisywali się robotnicy idąc do zajęcia, poczem skierował się ku stancyjny Joanny.

Panią Fortier przebiegło drżenie od stóp do głowy. W miarę, jak widziała zbliającego się Jakóba serce jej lodowaciało, nogi pod nią drżały. Aby nie upaść, zmuszoną była wesprzeć się o drzwi. Jakób zbliżał się zwolna.

I on zarówno zdawał się być mocno zmięszanym, przebywając przestrzeń, jaka go dzieliła od Joanny. Skoro ta przestrzeń zniknęła, znaleźli się jedno naprzeciw drugiego, patrząc na siebie bez przemówienia słowa. Nic w świecie nie było bardziej kłopotliwem po nad to milczenie. Pani Fortier pierwsza je przerwała.

— Przynosisz mi pan papiery, stwierdzające obecność robotników? — spytała drżącym głosem.

— Tak — szepnął Jakób — są papiery i to...

Tu wskazał na list przez siebie pisany dołączony do arkuszów.

— To? — powtórzyła Joanna

— To, list...

— Do kogo?

— Do pani, odbierz go proszę.

XV

— Dla czego pan piszesz, gdy możesz ustnie rozmówić się zemną? — spytała Joanna.

d. c. n.

Jak będziemy wyglądali za lat kilka tysięcy?

Parę ciekawych zagadnień antropologicznych

Na podstawie porównań pomiędzy człowiekiem prehistorycznym, a obecnemi rasami ludzkiemi zbudowano w ostatnich czasach szereg ciekawych teoryj na temat wyglądu ludzi w przyszłości — oczywiście w dalekiej przyszłości. Inreresujące są zwłaszcza prace w tym zakresie nowojorskiego antropologa, dr. H. L. Szapiro, których wnioski można, ujmując je w największym skrócie, przedstawić następująco:

CORAZ WYŻSI

Człowiek przyszłości będzie nieporównanie mniej owłosiony od dzisiejszego, znacznie od niego wyższy i smuklejszy. Głowę ma mieć większą i bardziej okrągłą, twarz natomiast, zwłaszcza w niższych partjach, drobną, o ostrych delikatnych rysach, o wyrazistym wydatnym profilu. Ilość zębów i ich rozmiary zmniejszą się stopniowo wraz z coraz to łatwiejszem do żucia pożywieniem: budowa nogi uprości się przez powolny zanik małego palca.

Zmiany te w pierwszej chwili nie wydają się bardzo znacznie — dr. Szapiro sądzi jednak, że w swym ogólnym wyglądzie człowiek przyszłości będzie się od nas różnił jeszcze bardziej, niż my rożnimy się od człowieka z Neandertalu.

Wielu z nas zapewne najmocniej zdziwi twierdzenie, iż wzrost ludzki nie zmniejsza się, lecz powiększa. Zawsze przecież wyobrażaliśmy sobie, że jest przeciwnie, wydawało nam się, że w porównaniu z ludźmi chociażby ze średniowiecza jesteśmy drobni i wątli. Tymczasem ,jak to wielokrotnie sprawdzono przeciętny dzisiejszy mężczyzna nie może się w żaden sposób zmieścic w normalnej wielkości średniowiecznej zbroi, że te groźne pancerze, naramienniki i nagolenniki wogóle na niego nie wchodzą!

Dr. Szapiro podaje w tym względzie ciekawe liczby, dotyczące wzrostu mieszkańców w okolicy miasta Harvard w Stanach Zjednoczonych, zaczerpnięte z dokumentów wojskowych i żeglarskich. Otóż, jak się okazuje, przeciętny wzrost mężczyzny w tamtych stronach wynosił w roku 1896 — 177,28 cm podczas gdy w latach 1836 — 1845 wynosił tylko 172,49 cm., w latach 1786 — 1795 — 170,14 cm., zaś w latach 1756 — 1765 zaledwie 169,51 cm.! „Przybyło“ tam więc ludziom w ciągu niespełna półtora wieku prawie osiem centymetrów.

OBSERWACJE, DOSTĘPNE DLA KAŻDEGO

Nie sięgając zresztą aż tak daleko i w czasy aż tak dawne, lecz poprostu obserwując to, co się dokoła nas dzieje, zauważyć możemy (i wszyscy starsi ludzie widzą to z pewnością), że nasza dzisiejsza młodzież jest wyraźnie większa i roślejsza od młodzieży przedwojennej. Prawie każda uważna matka, każdy ojciec, dbając o rozwój swego dziecka, pamiętają napewno, jaką dumą i radością przejmowało ich porównywanie jego zwrostu i wagi z przeciętnemi danemi tablic statystycznych i, następnie, z jakiem zdziwieniem stwierdzali, że ten ich syn, czy córka, które na podstawie tych zestawień mogłyby uchodzić nieomal za przyszłych wielkoludów, nie są więksi od znacznej liczby swych rówieśników.

Tłumaczenie tej „tajemnicy“ jest proste: przeważna ilość naszych tablic statystycznych opiera się na danych także i przedwojennych, wogóle na danych z okresu lat przynajmniej kilkunastu, zwykle nawet kilkudziesięciu — co zresztą jest przy zestawieniu takich przeciętnych statystyk koniecznością — tymczasem właśnie teraz obserwujemy ten nagły skok wgórę, właśnie to nasze powojenne pokolenie jest wyraźnie od poprzednich roślejsze.

I WIELKI ZNAK ZAPYTANIA

Teraz jednak trzebaby zkolei wytłumaczyć tę nową tajemnicę: dlaczego jest roślejsza? I, wbrew temu, coby się napozór zdawało, to właśnie nie jest już tak łatwe do wytłumaczenia...

Bez kwestji gra w tem pewną rolę posaęp higjeny, sporty i racjonalne odżywianie — idzie jednak o to, jaką rolę i czy wpływ tych czynników zaważy na rozwoju fizycznym obecnego pokolenia w całem jego życiu, czy tylko w jego młodości. Innemi słowy, aby rzecz wyłożyć jaśniej: czy nasze obecne dzieci i obecna młodzież, gdy dorosną, będą wyższymi i silniejszymi ludźmi, niż ludzie z poprzedniego pokolenia? Czy jest to więc kwestja powiększenia się wzrostu ludzkiego wogóle, czy też tylko kwestja wcześniejszego rozwijania się i dojrzewania dzieci i młodzieży?

Tą sprawą zupełnie zasadniczej wagi zajmuje się od szeregu lat wybitny niemiecki badacz dr. E. W. Koch z Lipska, który zebrał w tym zakresie wiele bardzo ciekawych danych, nie znalazł jednak jeszcze dotąd odpowiedzi na meritum zagadnienia.

Między innemi, stwierdził on, iż np. dojrzewanie seksualne dziewcząt jest dzisiaj na jego terytorjum badawczem, czyli w Lipsku, wcześniejsze przeciętnie o dwa i pół lat, niż było tamże w r. 1906. Stwierdził też że daje się zauważyć pewna ogólna zwyżka przeciętnej temperatury ciała ludzkiego, (której można też w niejakiej mierze przypisać owe, tak często alarmujące nas „gorączkowania“, niekiedy zupełnie niezrozumiałe i „bez przyczyny“). Czy jednak ta zwyżka temperatury powoduje owe wcześniejsze dojrzewanie, czy właśnie ono jest jej przyczyną — tego już dr. Koch nie wyjaśnia i to, w połączeniu właśnie z tą kwestją wzrostu, jest obecnie jednem z najciekawszych bodaj zagadnień z zakresu — nietylko już może medycyny, lecz nawet i antropologji.

PAMIĄTKA PO WUJU

— Tera to już, Stefciu, żadnem sposobem się nie wykręcisz! — mówił pan Aleksander Niwecki. — Oddaj po dobroci te forse, któreśmy ci pożyczyli. Sam widzisz, że Hankiewicz i Gorecki złem okiem na ciebie patrzą, dawno cię już chcieli w mordę zamalować, ale zawsze im mówiłem: „Wolnego, chłopcy! Zobaczycie, że Stefek sam zaplaci!“.

— Pókiś nie miał gotówki — ciągnął pan Niwecki — i byłeś petak takżesamo jak i my, tośmy czekali. Ale tera wujo ci forsiasty kojfnął, schedę wziałeś, forsy masz jak lodu, więc płać, brachu!

Pan Stefan Gąsiorek ryknął wielkim płaczem.

— Sierota jestem samotna! Jak ten palec, bidactwo, kręcę się po świecie! Bee. Niema już wujaszka mego kochanego

— Co będziesz, Stefciu, warjata odwalał? — rzekł pan Niwecki dobrotliwie. O wiele by ci tatuś, albo też mamusia rodząca kopytko wyciągnęła, to byś miał potrzebę łzami się zalewać. Ale po wuju? Odrazu widać, że to dla pucu robione. Dawaj lepiej moniaki i skończona parada.

— Nie mogę! — płakał pan Gąsiorek. — Żadnem fasonem nie mogę!

— Jakto nie możesz? Wujo twój bogaty kitę odwalił, a forsy oddać nie chcesz?

— No pewnie! beczał spadkobierca. — Ta forsa, to przecie jedyna pamiątka, co mi się po wujaszku kochanym została!

Pan Niwecki widząc, że dobrem słowem pieniędzy nie wydębi, wymierzył rozpłakanemu dłużnikowi parę tęgich kopniaków. Ten rodzaj argumentacji pomógł i należność została szybko wpłacona na ręce pana Niweckiego.

Wierzyciele opuścili mieszkanie. Ale już na schodach wynikła pomiędzy nimi bójka o podział otrzymanej sumy, następstwem czego była sprawa w sądzie starościńskim i wyrok skazujący pana Niweckiego na cztery dni aresztu.

Narzeczona za... 7.000 franków

W Paryżu zdarzyła się niebywała historja: młoda dziewczyna za 7000 fr. odstąpiła przyjaciółce narzeczonego.

22-letnia Madeleine Huton była ekspedjentką. Poznała ona przed rokiem młodego lekarza i uznała, że jest to najmilszy człowiek na świecie. Lekarz zakochał się w czarującej Magdalence i wkrótce odbyły się uroczyste zaręczyny.

Madeleine przedstawiła przyjaciółce narzeczonego. Zaprowadziła go też do 35-letniej Nicolette, z którą były nierozłączne. Nicolette zakochała się od pierwszego spojrzenia w młodym lekarzu i wystąpiła z niesłychaną propozycją, aby przyjaciółka odstąpiła jej narzeczonego. Madeleine zgodziła się po namyśle a i narzeczony nie zgłosił sprzeciwu. Jakkolwiek była dużo starsza od Magdalenki, miała tę zaletę, że była kobietą zamożną. Wypłaciła ona przyjaciółce 7000 franków — a ta zerwała zaręczyny.

Ale zaledwie minęło parę tygodni — Nicolette zapragnęła „unieważnić“ dziwaczną tranzakcję, ponieważ, jak twierdziła, narzeczony zdradzał ją. „Przyjazna osoba“ doniosła jej, że lekarz stwierdzał publicznie, że żeni się z nią jedynie dla pieniędzy. Usłyszawszy to — oburzona Nicolette postanowiła zerwać z łowcą posagowym.

Ale Magdalenka, która za wypłaconą jej sumę zdążyła już nabyć sklep — nie zgodziła się na unieważnienie „tranzakcji“.

Nicolette zamierza wnieść skargę do sądu. Co też powiedzą na ten niebywały „interes“ sędziowie?

Rejestr międzynarodowych kryminalistów

W Kopenhadze odbył się zjazd doroczny międzynarodowej komisji policji kryminalnej.

Do komisji należy obecnie 29 państw w Europie, Azji i Ameryce.

Od dnia 1 lipca 1934 roku do spisów komisji wciągnięto 192 nowe osobistości, a wśród nich 27 włamywaczów, 70 złodziei kieszonkowych i 11 fałszerzy czeków, tak, że obecnie „Międzynarodowa ewidencja“ obejmuje 3.779 osób.

Ciekawy jest podział zajęć tej międzynarodowej armji przestępców. Armja ta liczy, mianowicie, 1365 międzynarodowych złodziei kieszonkowych, 308 innych złodziei, 135 włamywaczy, 144 oszustów czekowych, 141 fałszerzy czeków, 22 fałszerzy listów kredytowych, 7 fałszerzy żetonów do gry w kasynach, uprawiających gry hazardowe, 350 innych oszustów, 56 oszustów w wielkim stylu, 2102 przemytników środków odurzających, 87 szulerów i 12 przywódców band handlarzy żywym towarem.

Jednem z najtrudniejszych zadań komisji jest walka z fałszerzami banknotów i papierów wartościowych, gdyż wskutek udoskonalenia fototypji oraz innych sposobów precyzyjnej reprodukcji druków, liczba fałszerzy banknotów i papierów wartościowych wzrosła niesłychanie. Kartoteki komisji obejmują już 5612 osób które oddawały się temu zawodowi i wreszcie dostały się w ręce władz państwowych.

Konie szwedzkie protestują

Rozwój międzynarodowej komunikacji samochodowej wywołał w Szwecji, gdzie tak samo, jak w Austrji i kilku innych państwach, panował zwyczaj trzymania się przy jeździe końmi lewej strony drogi, konieczność zmiany tego zwyczaju.

Jak twierdzi, jednak jeden z rolników szwedzkich w piśmie przesłanem rządowi, jak najgoręcej protestują przeciwko tej zmianie konie szwedzkie.

Rolnik ten, przemawiając w imieniu setek innych, oświadcza, że konie szwedzkie, zaprzężone do wozu, instynktownie skręcają odrazu na lewą stronę drogi i trud. Gdy się zaś zmusi je do tego ,to usłyszawno je zmusić ,aby szły po prawej stronie. szy nadjeżdżający samochód, gwałtownie skręcają znów na lewo, co może wywołać liczne wypadki nieszczęśliwe. Należy więc uwzględnić ten protest koni i nie odbierać im odwiecznego przywileju.

Niewiadomo, czy władze szwedzkie zastosują się do tego żądania.

——oOo——

Nowy expres angielski

W tych dniach zostanie uruchomiony najnowszy ekspres aerodynamiczny w Anglji. Nowe cudo techniki kursować będzie na linji Londyn —Newcastle i przebiegnie dystans 410 km. w ciągu czterech godzin. Ekspres ten odznacza się niezwykłą szybkością ,ale i maksimum komfortu i wygody. Wagon restauracyjny posiada salę w stylu Louis 16. Osobny wagon przeznaczono na biuro, w ktorem do dyspozycji pasażerów znajdzie się sekretarka i stenotypistka. Cały wagon mieścić będzie gabinet kosmetyczny i fryzjerski, dla pań i panów. Rzecz jasna, iż w pociągu znajduje się sala z ekranem filmowym, nie mówiąc już o radju. Pociąg ma łączyć zalety i wygody hotelu z zaletami najszybszego ekspresu.

——oOo——

Szyby z cukru

Wszyscy bywalcy kinematografów zawsze podziwiają, jak bohater czy bohaterka filmu z zupełną pogardą śmierci skacze przez okno. I trudno jest zrozumieć, nie, mimo że tłuką setki szyb. Ostatnio na posiedzeniu Towarzystwa Chemicznego doradca chemiczny wielkich koncernów filmowych w Ameryce, Jerzy Stearns, zdradził tajemnicę. Szyby kinowe są z cukru. Aby je zabezpieczyć przed działaniem wilgoci i wody, a nadać im potrzebny kolor, zostaje cieniutka warstwa cukru pociągnięta lakierem. Śmiało zatem każdy skadlaczego artystom nigdy nic się nie stacze przez takie szyby.

——oOo——

PIERWSZY KINOTEATR W AFGANISTANIE.

W Kabulu zostało otwarte pierwsze kino w Afganistanie.

W dniu otwarcia musiano zmobilizować całą policję, gdyż obawiano się demonstracyj przeciw europejskich. Na szczęście otwarcie odbyło się bez awantur.

——oOo——

KARA ŚMIERCI WYKONYWANA W SPOSÓB NIEPRAKTYKOWANY OD CZASÓW SOKRATESA.

Śmierć przez dobrowolne otrucie się skazańca, wprowadzona przez nowy kodeks karny estoński w tych dniach po raz pierwszy zastos. została w Tallinie, co wywołało wielką sensację zagranicą daleko większą niż w samej Estonji. Podobno znana agencja prasowa Reutera telefonowała specjalnie z Londynu o szczegóły wykonania wyroku śmierci. Estończycy dobrodusznie żartują, że ów skazaniec nie jaki Paul Volgemast stał się przez wybór śmierci przez otrucie nieledwie bohaterem narodowym, chociaż popełnił dość pospolite morderstwo, które wyrok śmierci go spotkał.

Nowy kodeks karny estoński został uchwalony dnia 26.3.1929, ale ze względów technicznych wszedł w życie 1 lutego 1935 roku. Karę śmierci przez otrucie przewiduje par. 12, który mówi w dosłownym przekładzie: „Karę śmierci wykonywa się niejawnie przez powieszenie lub na życzenie skazańca przez otrucie“.



Trzej sportowcy odbyli drogę z Genewy przez Paryż do Brüssel na wrotkach, które mają zastępować w zupełności narty w lecie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Składy dwu reprezentacyj piłkarskich przeciw Niemcom i Łotwie

Kpt. związkowy PZPN p. Kałuża wyznaczył następujące składy dwu reprezentacyjnych zespołów polskich, które wystąpią w przyszłą niedzielę przeciw Niemcom we Wrocławiu i przeciw Łotwie w Łodzi.

Przeciw Niemcom grają: Albański, Tatuś, Martyna, Doniec, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec, Giemza, Krysztkiewicz, Matjas, Artur, Kisieliński.

Rezerwowy środkowy pomocnik i obrońca zostaną wyznaczeni dodatkowo. Wszyscy gracze wymienieni powyżej mają przybyć do Katowic już dziś popołudniu. Odjazd do Wrocławia nastąpi z Katowic w sobotę.

Jako kierownicy drużyny polskiej wyjadą inż. Kuchar, p. Mallow i p. Kałuża. Nadto jako sędzia linjowy jedzie p. Staliński.

Skład przeciw Łotwie: Piasecki, Keller, Michalski, Fliegel, Joksz, Góra, Sroczyński, Haliszka, Chojnacki, Welnic, Riesner, Kniola, Szerfke, Malczyk, Borowski, Miller.

Gracze, wyznaczeni przeciw Łotwie muszą przybyć do Łodzi w ciągu soboty.

* * *

Oddział śląski związku dziennikarzy sportowych w Katowicach, uzyskał w ostatniej chwili z ministerjum skarbu 400 paszportów bezpłatnych na przejazd na mecz Polska — Niemcy we Wrocławiu. W związku z powyższem zapisy na wyjazd do Wrocławia przyjmuje polskie biuro podróży „Orbis“ w Katowicach, ul. róg Pocztowej i 3-go Maja w cenie złotych 30 plus opłata paszportowa w wysokości 11 złotych. Starania w kierunku zmniejszenia opłaty paszportowej przynajmniej o połowę nie dały narazie żadnych wyników, z tego też względu ogólna opłata za przejazd do Wrocławia została ustalona ostatecznie na powyższą sumę. W ogólnej cenie prócz przejazdu kolejowego mieści się również opłata za paszport, oraz numerowany bilet na trybunę, uprawniający do wstępu na mecz piłkarski Polska — Niemcy we Wrocławiu w cenie około 7 zł. Wobec licznych zgłoszeń winni reflektanci na wyjazd zgłaszać zapotrzebowania pojedyńcze względnie grupowe bezzwłocznie do Orbisu. Oddział związku dziennikarzy sportowych w Katowicach czyni starania, aby uczestnicy wycieczki mogli również po meczu piłkarskim Polska — Niemcy oglądać mecz bokserski Warszawa — Wrocław, który w godzinach wieczornych odbędzie się we Wrocławiu.

Sensacyjne kulisy wycofania się z bieżni rakordzistki czeskiej Koubkowej

Na jesieni ubiegłego roku wielokrotna rekordzistka Czechosłowacji i mistrzyni świata na 800 mtr. Zdenka Koubkowa wycofała się nagle ze sportu.

Dla opinji światowej i dla Czech była to olbrzymia niespodzianka.

Na zagranicę puszczono plotkę o konieczności podjęcia wytężonej pracy zarobkowej przez znakomitą biegaczkę i braku czasu na sport. Uzasadnienie już na pierwszy rzut oka niewiarygodne. Kto zna solidarność i organizację społeczeństwa czeskiego, ten wie, że w mgnieniu oka znalazłyby się dla Koubkovej i pieniądze i łatwa praca, byle tylko chluba Czech nie opuszczała bieżni.

Podejrzane również wydawało się gwałtowne przyciehnięcie tej sprawy. Tak z dnia na dzień pogodzili się czesi usunięciem się Koubkovej i po kilku tygodniach już zapomnieli o rekordzistce? Co za krótkotrwała wdzięczność!

Dopiero teraz przeniknęły do Polski prawdziwe przyczyny usunięcia się Koubkovej z areny sportowej. Krótko mówiąc, pannie Zdence uderzyły na jesieni humory erotyczne do głowy i rzuciła się na swą koleżankę klubową. Wybuchł skandal, śledztwo. Panna Zdenka okazała się panem i to już zupełnie normalnie rozwiniętym.

Wtedy zaszła potrzeba wycofania rekordzisty w spódnicy z bieżni i ostrożnego zatuszowania skandalu. Wymyślono historję z pracą zarobkową i stworzono legendę o tragedji niezamożnej Zdenki.

Sprawa ta dotąd nie została postawiona w Czechosłowacji otwarcie, ponieważ pociągnęłaby za sobą konieczność skreślenia jedynego czeskiego kobiecego rekordu światowego. Czas uzyskany przez Koubka w Londynie 2:12.4 sek. jest olśniewający dla niewiasty, ale zupełnie słaby, jak na możliwości mężczyzny.

Wiadomość ta znajduje potwierdzenie w wypadkach, które wydarzyły się w 1933 roku w Polsce. Wówczas rzekoma Koubkova startując w Katowicach z Walasiewiczówną również objawiała chorobliwe podniecenie na widok jednej z naszych przystojniejszych zawodniczek i nawet napastowała pewną ślązaczkę w szatni.

Wtedy skończyło się na krzyku. Skandal drugi był już nie do ukrycia.

Panna Zdenka musi porzucić spódniczkę i rekordy światowe.

—oOo—

LOTY SZYBOWCOWE W NIEMCACH.

L. O. P. P. w Niemcach wykazuje od szeregu lat dużo żywotności, mimo niepomyślnych warunków gospodarczych. L. O. P. P. w Niemcach zdołał utrzymać w swoich szeregach 850 członków, oraz zorganizował koło szybowcowe, które po 2 latach istnienia liczy 400 członków, płacących regularnie składki.

W ciągu krótkiego czasu istnienia koło szybowcowe wyszkoliło 7 pilotów kategoryj A i B i 1 pilota kategorji C, oraz zakupiło z własnych funduszów szybowiec typu „Wrona - bis“. Na tym szybowcu odbędą się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 2 i pół popołudniu pokazy lotów szybowcowych, oraz będzie zademonstrowane szkolenie pilota szybowcowego do kategoryj A i B.

Pokazy odbędą się na wzgórzu Jasieńskiem w Strzemieszycach, dojazd koleją do Strzemieszyc - Rad., samochodem przez Dąbrowę szosą do początku wsi Strzemieszyce, gdzie po lewej stronie szosy będą ustawione drogowskazy „do szybowiska“. Od szosy do szybowiska wiedzie polna droga długości 300 m., którą można dojechać do samego wzgórza Jasieńskiego.

W razie niepogody pokazy szybowcowe odbędą się w następną niedzielę tj. 22 września.

—oOo—

KRONIKA

× **Dodatkowe zgłoszenia na kurs przodowników lekkoatletyki i gier sportowych w Sosnowcu** przyjmowane będą do dnia 14 bm. włącznie. Zgłoszenia kierować należy do miejskiej komendy P. W. Wyjaśnień i informacyj w tej sprawie udziela prof. Jerzy Korwin Olszewski, tel. 3-96 lub 3-45.

HUMOR

KAWALER W CHICAGO.



— Hallo, Lilly, jaki chcesz kupić kapelusz? Jestem teraz u modystki i mogę ci ten sprawunek załatwić.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. Tel. 3 14. Redaktor odp. Lucjan Horski.